

Horyzont — hultaj

Od autora: Witam.

Ponownie przesyłam wiersz "Horyzont" z poprawionym błędem ortograficznym.

pozdrawiam,
hultaj

Odważnie spoglądam w stronę horyzontu.
Nie boję się bezkresu, pustki istnienia, nicości.
Nie mam lęku przestrzeni, sumienie jest czyste...
Serce nie skarłało mi jeszcze, odważnie bije...

Wiatr smaga twarz ogorzałą... Nawykłą...
Policzkiem łza spływa, koleiną zmarszczek.
Świadectwo losu gorzkiego. Wyrzeczeń...
Słonawa... Jak pot co przelany na próżno...

Nie waham się kroku uczynić na przekór.
Pod górę. Z kamieniem syzyfowym, szczęśliwy...
Wbrew sobie, zmuszony koniecznością.
Wiedziony pragnieniem bytu prawdziwego...

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

hultaj, dodano 22.01.2018 20:51

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.